DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 60 (3646) SOBOTA, 10 MARCA 1956 R. CENA 20 GR.

Zakłady komunalne Gdańska zdobyły 5 sztandarów przechodnich

WARSZAWA (PAP). Kolegium Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, wspólnie z Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej, podsumowało wyniki współzawodnictwa między przedsiębiorstwami tego resortu za okres IV kwartału ub. r.

Miastem, które — jak wynika z podsumowania — może poszczycić się największą ilością przodujących instytucji komunalnych jest Gdańsk, gdzie aż 5 przedsiębiorstw zdobyło w IV kwartale ub. roku sztandary przechodnie ministra i Zarz. Gł. Związku.

Są to miejskie przedsiębiorstwa: Robót Drogowych, Produkcji Pomocniczej, Instalacyjne, Inkasa oraz Miejskie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego.

Drugie miejsce po Gdańsku zajął Poznań, gdzie sztandary przechodnie zdobyły: Miejskie Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjne oraz Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego.

Komisja sejmowa przedłoży Prezydium Rządu szereg wniosków w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

WARSZAWA (PAP). Nad dotychczasowym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej i państwowych ośrodków maszynowych oraz ich zadaniami w Planie 5-letnim obradowała pod przewodnictwem pos. **M. Elczewskiego** Sejmowa Komisja Rolnictwa. W obradach wzięli również udział wiceminister rolnictwa — **Królikowski** oraz dyrektor generalny Min. Rolnictwa **Pol.**

Omawiając zadania, jakie Plan 5-letni stawia w dziedzinie uspółdzielczenia wsi, na Komisji stwierdzono, że **dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim zorganizowanie przez chłopów w styczniu i lutym br. 224 nowych gospodarstw zespołowych oraz wstąpienie do istniejących spółdzielni kilku tysięcy nowych członków, świadczą o tym, że wytyczne V Plenum KC PZPR są jak najbardziej realne. Rozwój spółdzielni produkcyjnych oraz umocnienie istniejących, zwłaszcza słabych gospodarstw zespołowych, których jest jeszcze wiele, wymaga dużego wysiłku nie tylko ze strony samych spółdzielców, ale także służby rolnej, POM-ów i Min. Rolnictwa.**

Główną bowiem przyczyną dotychczasowych niedociągnięć w spółdzielniach produkcyjnych — jak stwierdzili posłowie był brak należytej pomocy fachowej ze strony powiatowych zarządów rolni-

● Dokończenie na str. 2

Przed przybyciem wiedeńskiego Burgtheater

Na zdjęciu: Attila Hörbiger jako Gustaw i L. Dubois jako Ewa w sztuce Hermanna Bahra „Koncert". Fot. CAF

Kraje arabskie podnoszą wysoko sztandar walki z imperializmem

Rezolucja szefów trzech państw arabskich

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w **Kairze zakończyła obrady konferencja szefów trzech państw arabskich, tj. Egiptu, Syrii i Arabii Saudyjskiej.** Konferencja ta przyjęła następujące postanowienia:

1. **Egipt, Syria i Arabia Saudyjska w imię polityki zgodnej z interesami wszystkich krajów arabskich zwalczać będą wszelkie pakty zawarte z obcymi mocarstwami, a w szczególności Pakt Bagdadzki.**

2. Szefowie trzech państw arabskich zgadzają się ze wszystkimi rezolucjami przyjętymi na konferencji w Bandungu i dotyczącymi krajów arabskich.

3. **Wszelka obecność obcych wojsk na terytorium krajów arabskich uważana będzie za pogwałcenie prawa międzynarodowego.**

4. **Członkowie konferencji obowiązują się walczyć z wszystkimi traktatami już zawartymi lub też tymi, które będą zawarte w przyszłości, a które inspirowane są przez imperialistów.**

5. Członkowie konferencji wyrażają całkowite poparcie dla walki prowadzonej przez Jordanię i czystki przeprowadzonej w Legionie Arabskim wśród oficerów brytyjskich oraz dla walki Arabów w Afryce północnej. Zwracają się oni do wszystkich krajów arabskich o udzielenie pomocy finansowej Jordanii i patriotom w Afryce północnej.

6. **Konferencja wypowiada walkę wszelkim układom handlowym z imperialistami.**

7. Konferencja potępia stanowisko rządu Iraku, który zagroził pozbawieniem praw obywatelskich wszystkim, którzy ustosunkowują się wrogo do Paktu Bagdadzkiego.

Arcybiskup Makarios wywieziony z Cypru przez Anglików w nieznanym kierunku

PARYŻ (PAP). Agencje zachodnie donoszą z Nikozji, że władze brytyjskie deportowały dnia 9 bm. w nieznanym kierunku arcybiskupa Cypru Makariosa, biskupa Kyprianosa i dwóch duchownych: Papagathana i Joannidesa.

Aresztowanie arcybiskupa i towarzyszących mu osób nastąpiło na lotnisku tuż przed ich odlotem do Aten, gdzie Marakios miał przeprowadzić rozmowy w związku z rokowaniami w sprawie Cypru.

Oficjalny komunikat wydany w tej sprawie przez brytyjskie ministerstwo kolonii oświadcza że „arcybiskup odjechał pod eskortą do miejsca przeznaczenia, które zostanie podane w czasie późniejszym". Komunikat zarzuca arcybiskupowi iż był „osobiście zamieszany w akty terroru" i w działalność „EOKA". Dokument kończy się stwierdzeniem, iż arcybiskup Makarios stanowił przeszkodę w „przywróceniu spokoju na wyspie" i że „jego wpływ trzeba było wyeliminować w interesie porządku".

Natychmiast po aresztowaniu arcybiskupa i towarzyszących mu osób władze brytyjskie przerwały wszelką komunikację telefoniczną i telegraficzną zarówno międzymiastową na Cyprze, jak i między Cyprem a innymi krajami.

Wiadomość o aresztowaniu i deportacji arcybiskupa Makariosa wywołała olbrzymie oburzenie wśród ludności Cypru.

Zamknięcie Targów Lipskich

BERLIN (PAP). Dnia 8 bm. w Lipsku (NRD) nastąpiło zamknięcie Międzynarodowych Wiosennych Targów Lipskich.

W tegorocznych Targach wzięło udział 40 państw. Tereny wystawowe zwiedzili przedstawiciele 68 krajów.

Transakcje importowo - eksportowe zawarte przez polskie centrale handlu zagranicznego na Targach Lipskich osiągnęły na krótko przed zamknięciem Targów, według prowizorycznych obliczeń, sumę 123 milionów rubli (ponad 40 milionów dolarów).

21 delegatów przekaże II Kongresowi wnioski i postulaty ZSL-owców woj. gdańskiego

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy 21-osobowa delegacja członków ZSL naszego województwa na II Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Delegaci ci wybrani zostali przez przedstawicieli kół wiejskich na zjazdach przedkongresowych, które zamknęły okres przygotowań kół i grup ZSL-owskich do kongresu.

Wśród delegatów na II Kongres znajdują się 4 kobiety, przodujące członkinie spółdzielni produkcyjnych i indywidualne gospodynie wiejskie. Są to: **Genowefa Szczygielska** ze spółdzielni produkcyjnej Trzepowo w pow. gdańskim, **Genowefa Majko** ze spółdzielni Mała Słońca z pow. tczewskiego, **Julia Leśniak** z pow. puckiego i **Wanda Kaszuba** z Osowej (pow. kartuski).

Obok kobiet na II Kongres pojechali także tacy delegaci, jak **Tadeusz Szerszeń** — sekretarz PKP ZSL w Kościerzynie, **Bernard Kaszuba** — sekretarz PKP ZSL z Kartuz, **Antoni Rybakowski** — sekretarz PKW ZSL z Wejherowa, **Adam Łapacz** — sekretarz PKW ZSL z Kwidzyna, **Jan Wenta** — indywidualny przodujący chłop z pow. kościerskiego i inni.

Przekażą oni II Kongresowi wnioski i postulaty, wysunięte przez członków ZSL naszego województwa na zjazdach przedkongresowych.

Oprócz delegatów na II Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego do Warszawy wyjechał także przewodniczący WKW ZSL w Gdańsku, poseł na Sejm PRL **Andrzej Toczek** oraz 4 zaproszonych gości, członków ZSL z Wybrzeża.

USA i Anglia przygotowują akcję wojskową przeciwko światu arabskiemu

NOWY JORK (PAP). Relacje prasy i doniesienia agencji świadczą o tym, że **Stany Zjednoczone i Anglia przygotowują akcję wojskową, której celem — zdaniem wielu obserwatorów — jest wywarcie nacisku na kraje arabskie.**

* * *

LONDYN (PAP). Agencja Reutera stwierdza, że w wyniku rokowań, jakie toczyły się w Waszyngtonie między przedstawicielami trzech mocarstw sygnatariuszy deklaracji z roku 1950, **postanowiono, że okręty floty angielskiej i VI floty amerykańskiej powinny przebywać we wschodniej części Morza Śródziemnego i od czasu do czasu zawijać do portów Izraela i krajów arabskich. W waszyngtońskich kołach dyplomatycznych uważa się za możliwe wprowadzenie również blokady we wschodniej części Morza Śródziemnego.**

Jak wiadomo, Anglia zwiększyła niedawno kontyngenty wojsk we wspomnianym rejonie, wysyłając na Cypr oddziały skoczków spadochronowych.

* * *

NOWY JORK (PAP). Departament Obrony USA podał w środę do wiadomości, że do strefy Morza Śródziemnego zostanie wysłany batalion amerykańskiej piechoty morskiej w sile 1.800 żołnierzy.

Przedstawiciele Departamentu Obrony zaznaczyli, że batalion zostaje skierowany do tej strefy na zlecenie połączonej grupy szefów sztabów i może być rozlokowany na Środkowym Wschodzie.

Nowe i remontowane statki szybciej wyjdą na połów

Dokonana przez załogę Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni analiza projektu 5-latki pozwoliła wykryć poważne możliwości przyspieszenia budowy i remontu jednostek pełnomorskich.

Ujawniając niewykorzystane rezerwy produkcyjne, **wydział obróbki kadłubów rozpoczął na miesiąc przed terminem produkcję jednostek B-14.** Dzięki temu można będzie **skrócić o 10 dni** planowany cykl obróbki kadłubów tego typu statków, co w efekcie pozwoli **zakończyć całość prac na 6 tygodni przed terminem.**

Załoga kadłubowni postanowiła **wybudować dodatkowo w Planie 5-letnim kadłuby 4 jednostek,** w związku z czym pozostałe wydziały roz-

● Dokończenie na str. 2

Bułganin i Chruszczow przybędą do W. Brytanii 18 kwietnia

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Jak już podawała prasa radziecka, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow przyjęli zaproszenie premiera Wielkiej Brytanii A. Edena do odwiedzenia Zjednoczonego Królestwa wiosną br.

Obecnie postanowiono, że N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybędą do Wielkiej Brytanii 18 kwietnia br. Wizyta ich będzie trwała 10 dni.

Wprowadzenie w ZSRR w soboty i dni przedświąteczne 6 godzinnego dnia pracy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR opublikowało dekret treści następującej:

Począwszy od dnia 10 marca 1956 r. dzień pracy robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w zakładach przemysłowych, instytucjach i organizacjach, skraca się w soboty i w dni przedświąteczne o 2 godziny, tj. wprowadza się 6-godzinny sobotni i przedświąteczny dzień pracy.

„Jastarnia" zderzyła się w Kanale Kilońskim z niemieckim statkiem „Ilmenau"

W ubiegły czwartek 8 bm. o godz. 3 rano m/s „Jastarnia", płynący do portu francuskiego Rouen z ładunkiem węgla, doznał awarii. Statek płynął Kanałem Kilońskim, prowadzony przez niemieckiego pilota, w przepisowej odległości za statkiem Niemieckiej Republiki Federalnej „Ilmenau". Z niewiadomych przyczyn statek ten w pewnej chwili zmienił kurs, stając w poprzek kanału i „Jastarnia", mimo natychmiastowego zastopowania maszyn i dania „całą wstecz" — uderzyła dziobem w jego burtę.

Statek polski odniósł niewielkie uszkodzenie stewy przedniej, prawej kotwicy, kluzy, forpiku i steru i obecnie znajduje się na stoczni w Cuxhaven.

Pilot niemiecki, który prowadził nasz statek, złożył oświadczenie, iż awaria nie nastąpiła z winy „Jastarni".

Załoga „Jastarni" nie odniosła żadnych obrażeń. Warto dodać, że w pół godziny później również z winy „Ilmenau" nastąpiła awaria innego statku bandery NRF.

XI Zimowe Akademickie Igrzyska Świata

TRIUMF BIEGACZEK RADZIECKICH

Trzeci dzień konkurencji narciarskich XI AIS przyniósł w Zakopanem nową, tym razem nie sportową niespodziankę. Po trzech dniach bezustannych opadów i odwilży, piątkowy ranek był mroźny i słoneczny.

W takich warunkach 21 biegaczek wystartowało do walki o medale akademickich mistrzyń świata na trasie 10 km. Już po kilku kilometrach było jasne, że walka o zwycięstwo rozegra się między biegaczkami radzieckimi, z których faworytkami były członkinie olimpijskiego zespołu ZSRR — **Kaaleste** i **Polikarpowa.** Dwójka ta uzyskała już na półmetku prawie półtorej minuty przewagi nad trzema pozostałymi biegaczkami radzieckimi, które z kolei zdystansowały o dalsze 1,5 min. następne zawodniczki: Czechosłowaczkę **Leischnerovą** i akademicką mistrzynię Polski **Arlamowską.** Jak się później okazało kolejność ta nie uległa już zmianie.

Wyniki biegu 10 km kobiet:

1. **Kaaleste (ZSRR) — 41,46**
2. **Polikarpowa (ZSRR) — 42,22**
3. **Miedwiediewa (ZSRR) — 43,54**
4. **Archipowa (ZSRR) — 44,28**
5. **Proszczenkowa (ZSRR)— 44,36**
6. **Leischnerova (CSR) — 48,13**
7. **Arlamowska (Polska) — 49,08**
8. **Bartha (Węgry) — 49,39**
9. **Reichel (Polska) — 50,51**
11. **Bujak (Polska) — 51,20**
12. **Bobak (Polska) — 52,04**
19. **Świerczkowska (Polska) — 66,50.**

Przy doskonałej pogodzie na średniej Krokwi odbyły się skoki do kombinacji klasycznej. Już po pierwszej serii skoków było wiadomo, że zwycięzcą tej konkurencji zostanie skoczek radziecki **Fiedorow.** Osiągnął on w pięknym stylu najdłuższy skok dnia 60 m. Na drugim miejscu z różnicą 2 m uplasował się **Wł. Roj Gasienica.** W II i III kolejce **Fiedorow** uzyskał skoki 58,5 i 59,5 m i z notą 209,9 pkt. zwyciężył bezapelacyjnie przed **Polakami Wł. Rojem Gąsienicą** (skoki: 58, 54,5, 56 m nota 197,3), **Włodzimierzem Dadejem** (skoki 50,5, 51, 56 m nota 179 pkt) i **Bolesławem Węgrzynkiewiczem** (skoki: 50, 49,5, 51,5 m nota 172,4).

Dziś bieg na 15 km zadecyduje kto zostanie akademickim mistrzem świata w kombinacji klasycznej.

DIVIN NAJLEPSZY W JEŹDZIE OBOWIĄZKOWEJ

Zgodnie z przewidywaniami niezwykle zaciętą walkę stoczyli łyżwiarze figurowi, którzy wczoraj na torwarze wystąpili w jeździe obowiązkowej. Mimo, że w dalszym ciągu faworytem jest Czechosłowak **Divin,** o tym kto zostanie akademickim mistrzem świata zadecyduje ostatecznie konkurs jazdy dowolnej. **Czterech sędziów przyznało DIVINOWI za jazdę obowiązkową pierwsze miejsce, a jeden — najmłodszemu uczestnikowi zawodów 16-letniemu Austriakowi Felsingerowi.**

Niespodziewanie słabo wypadł wicemistrz Węgier **Csako** zwycięzca warszawskich zawodów o „Puchar Przyjaźni". Uplasował się on na piątym miejscu za doskonale dysponowanym **Zacharowem** i jest poważnie zagrożony przez drugiego reprezentanta Związku Radzieckiego — **Simantowskiego.** Zawiódł nasz reprezentant **Koczyba,** który zajął 7 miejsce.

Wyniki:

1) **Divin (CSR) — 529,5**
2) **Felsinger (Austria) — 524,2**
3) **Ströher (Austria) — 462,5**
4) **Zacharow (ZSRR) — 445,7**
5) **Csako (Węgry) — 438,3**
6) **Simantowski (ZSRR) — 438,3**
7) **Koczyba (Polska) — 424,0**
8) **Bubnik (CSR) — 422,6**

HOKEJ

ZSRR — Chiny 11:0 (2:0, 6:0, 3:0).

CSR — Rumunia 10:2 (5:1, 4:1, 1:0).

Witamy II Kongres ZSL

W pięknej książce Igora Neverlego pt. „Pamiątka z Celulozy" jest scena, w której chłopi przywożą strajkującym robotnikom pełną furę pachnących bochnów chleba. Zrzucając je z wozu, bohater książki liczy: — Sojusz raz, sojusz dwa, sojusz czterdzieści"...

Sojusz robotniczo - chłopski — oto siła, której polska burżuazja się najbardziej bała. Nie dopuścić do scementowania tego sojuszu, wbijać kość niezgody w szeregi ruchu ludowego, spychać go na manowce i przeciwstawiać klasie robotniczej — to zadanie brali na siebie rozbijacze jedności i braterstwa robotnika i chłopa. I tylko to, czy dane ugrupowanie ludowe wypisało na swym sztandarze hasło wspólnej walki z klasą robotniczą, było probierzem jego postępowości.

Dziś ruch ludowy ma już za sobą długi, burzliwy okres rozłamów. **DZIŚ ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE JEST WIERNYM I AKTYWNYM SOJUSZNIKIEM POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W BUDOWANIU PODSTAWY SOCJALIZMU. Jeden jest ich cel i jedna droga. Aby do tego celu iść zdecydowanie, trzeba odrzucić wszelkie naleciałości reakcyjnego, agrarystycznego nurtu w ruchu ludowym. Dali temu wyraz członkowie ZSL na zjazdach powiatowych przed II Kongresem, który dziś rozpoczyna obrady w Warszawie. Wysuwali oni m. in. konieczność szerszego korzystania w pracy kół ZSL-owskich z rewolucyjnych tradycji i metod takich ugrupowań, jak „Wyzwolenie", „Niezależna Partia Chłopska" czy „Zaranie".**

Członkowie ZSL wykazali dużą aktywność przed swoim kongresem. W powiecie wejherowskim ZSL-owcy wspólnie z członkami PZPR zorganizowali na cześć Kongresu 3 spółdzielnie produkcyjne i 4 zespoły uprawowe. Koło ZSL w Goraju w powiecie czarnkowskim zagospodarowuje 9 ha ziemi leżącej odłogiem. ZSL-owcy ze spółdzielni produkcyjnej Janów w pow. Brzeg pomogli chłopom z sąsiedniej wsi Pogorzel w założeniu zespołowego gospodarstwa. Wymieniać można by jeszcze długo, bo przecież chłopi podjęli w czynie kongresowym kilkadziesiąt tysięcy zobowiązań w 7.200 wsiach.

Wyrazem politycznego dojrzewania mas członkowskich ZSL-u są coraz liczniejsze wypadki podejmowania krytyki wobec tych członków ZSL, którzy o socjalizmie mówią, ale ich czyny i postępowanie nie znajdują w tym pokrycia. Na zebraniu kół ZSL w Krupem, w pow. Krasnystaw ZSL-owcy domagali się usunięcia z szeregów stronnictwa kułaka Leona Smolira; we wsi Zaświatycze w pow. Włodawa wykluczyli Horbaczewskiego, który jako przewodniczący spółdzielni produkcyjnej narażał zespołowe gospodarstwo na straty.

Najlepsi zaś spośród mas członkowskich ZSL, rzesza 670 delegatów, rozpoczyna dziś debaty nad tym, jakie wytyczyć drogi dla stronnictwa w jego dalszej pracy.

W numerze 15 „Zielonego Sztandaru", organu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, czytamy:

„Kongres nasz będzie obradował w okresie, gdy cały nasz kraj żyje sprawą realizacji 5-letniego planu rozwoju rolnictwa i przebudowy wsi. Wytyczne tego planu zawarte są w uchwale odbytego właśnie V Plenum KC PZPR. W realizacji tego historycznego ogólno - narodowego programu doniosła rola przypada naszemu stronnictwu, jako wiernemu sojusznikowi przodującej narodowi partii. Toteż od każdego uczestnika naszego Kongresu, od każdego delegata wybranego przez zjazd powiatowy zależeć będzie treść Kongresu, zależeć będzie wypracowanie trafnej i konkretnej odpowiedzi na pytanie: co i jak nasze stronnictwo może i powinno uczynić poprzez działalność swoich ogniw organizacyjnych i członków, aby ten wielki program stał się żywą własnością najszerszych mas chłopskich, ażeby szybciej niż dotychczas rósł na polskiej wsi socjalizm".

CEL

16 bm. otwarcie wystawy rembrandtowskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przygotowania do otwarcia wystawy „Rembrandt i jego krąg" w Muzeum Narodowym w Warszawie dobiegają końca. **Wystawa zajmie 15 sal.** Nadeszły już wszystkie obrazy, przewidziane na wystawę ze zbiorów polskich.

Ponadto z Galerii Narodowej w Pradze sprowadzono 10 obrazów, w tym 3 Rembrandta. Specjalnym samolotem przywieziono z Rijksmuseum w Amsterdamie 5 obrazów szkoły Rembrandta, 34 rysunki samego mistrza, 39 jego akwafort, 20 rysunków i akwafort artystów z kręgu Rembrandta.

Z muzeum w Schwerinie przywieziono 5 obrazów artystów z kręgu Rembrandta. W drodze są 3 obrazy Rembrandta, które wypożycza na wystawę muzeum Ermitaż w Leningradzie. Spodziewany jest też jeden obraz Rembrandta z muzeum w Budapeszcie.

Uroczyste otwarcie wystawy, połączone z akademią ku czci genialnego artysty w związku z 350 rocznicą jego urodzin, odbędzie się 15 bm. **Od 16 marca do 30 kwietnia wystawa będzie dostępna dla publiczności.**

—●—

Prototyp nowego wagonu towarowego dla ZSRR

ZIELONA GÓRA (PAP). Jeszcze w bm. załoga Zakładów Przemysłu Metalowego im. Nowotki w Zielonej Górze rozpocznie produkcję seryjną wagonów nowego typu o ulepszonej konstrukcji i zwiększonej o 10 ton nośności. Wagony te przeznaczone są na eksport do ZSRR.

Wysłano już do Związku Radzieckiego prototyp nowego wagonu.

—●—

Ponad 13 tys. osób ukończyło w ostatnich 6 latach wyższe szkoły rolnicze

WARSZAWA (PAP). Na wszystkich wyższych uczelniach rolniczych dobiegają końca egzaminy dyplomowe, do których przystąpiło w tym roku kilkuset absolwentów. Np. w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu egzaminy dyplomowe składało ok. 500 osób.

W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie egzaminy dyplomowe już się zakończyły. M. in. na wydziale zootechnicznym dyplom ukończenia studiów otrzyma 130 absolwentów, którzy zasilą kadry hodowców w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Ogółem w okresie Planu 6-letniego wyższe uczelnie rolnicze w Warszawie, Olsztynie, Poznaniu, Krakowie, Lublinie i Wrocławiu ukończyło ok. 13.200 osób.

—●—

Ośrodek leczenia następstw choroby Heine-Medina

WROCŁAW (PAP). Wczoraj zakończono w Cieplicach-Zdroju na Dolnym Śląsku urządzanie ośrodka leczenia następstw choroby Heine-Medina u dorosłych.

Ośrodek, którego pracami kieruje klinika prof. Degi z Poznania, posiada wzorowo wyposażoną salę gimnastyczną, baseny kąpielowe i urządzenia terapii zajęciowej.

—●—

Leczenie alkoholizmu za pomocą hipnozy

BYDGOSZCZ (PAP). Doktorowi Maksymilianowi Miedziszewskiemu, lekarzowi oddziału chorób zakaźnych Szpitala Wojewódzkiego w Bydgoszczy oraz miejscowej poradni przeciwalkoholowej udało się uzyskać po raz pierwszy w kraju ciekawe wyniki leczenia alkoholizmu za pomocą hipnozy.

15 pacjentów spośród 27 poddawanych od dłuższego czasu przez dr Miedziszewskiego systematycznym zabiegom hipnotycznym — nabrało wstrętu do wszelkich rodzajów alkoholu.

Zabiegi te polegają na wprowadzeniu leczonego w sen hipnotyczny, w czasie którego lekarz wydaje pacjentowi nakazy zaprzestania picia alkoholu. W miarę postępów kuracji nakazy te coraz dłużej utrzymują się w podświadomości pacjenta, tak że usypianie dokonywane początkowo raz na kilka dni pod koniec kuracji stosuje się raz w ciągu kwartału.

Leczenie tą metodą, przewidziane na okres ok. 3 lat, powinno — jak ocenia dr Miedziszewski — doprowadzić do wyzbycia się na zawsze zgubnego nałogu.

Średniowieczna pedagogika

System tresury nie przynosi budującego efektu

ZAKONOWI Jezuitów w toku jego wielowiekowej działalności czyniono wiele różnorakich zarzutów. Jedno jednak należy jezuitom oddać: umieli być konsekwentni; i to nie tylko w polityce. Umieli trwać wiernie przy swojej (zresztą bardzo giętkiej) interpretacji zasad religii, umieli z bezwzględnym, nieprzebierającym w środkach uporem wcielać w życie uznane przez nich za słuszne ideały moralno - wychowawcze, posługując się logicznie dopasowanymi do tych ideałów metodami pedagogicznymi.

I takim twardym, fanatycznym zakonem pozostało Towarzystwo Jezusowe po dziś dzień. Dobitnie potwierdza to relacja człowieka przez długie lata zaliczanego do kręgu osób dopuszczanych do największych tajemnic Kościoła, wysokiego — do niedawna — dostojnika watykańskiego, którego zerwanie z jezuitami odbiło się głośnym echem w całym świecie: relacja Allighiero Tondiego w książce pt. **„Jezuici w historii kryzysu jednego sumienia".**

ŻARNA, KTÓRE DROBNO MIELĄ

Tondi dokładnie opisuje przez jakie próby musi przejść kandydat do Zakonu Jezuitów.

„Zaraz na początku — pisze Tondi — nowicjusz odbywa czterdziestodniową kwarantannę milczenia. W tym okresie tylko na kilka godzin w tygodniu można wyjść i rozmawiać".

Po tym wstępnym przygotowaniu, spędzonym na samotnych rozmyślaniach, rozpoczyna się wobec młodych, bo na ogół piętnastoletnich adeptach właściwy proces „ułożenia i nastawienia" umysłów.

Reguluje go szereg niesłychanie drobiazgowych przepisów. Nawet ruchy i postawę ciała określają szczegółowo tzw. Reguły Skromności, ułożone jeszcze przez Ignacego Loyolę:

„Głowy nie należy często zwracać w tę lub inną stronę, lecz poruszać nią z powagą i tylko wtedy, kiedy jest to potrzebne. Jeżeli tej potrzeby nie ma, należy trzymać głowę prosto, nieco pochyloną ku przodowi, ale nie na bok. (Reguła 2).

Podczas rozmowy, zwłaszcza z osobami poważniejszymi, zakonnicy nie powinni im patrzeć w twarz, ale raczej poniżej twarzy. (Reguła 4). Wargi nie mogą być ani za bardzo ściśnięte, ani zbyt rozwarte (Reguła 6);

Cała twarz powinna wyrażać raczej radość niż smutek, czy też inne uczucie mniej podporządkowane woli (Reguła 6);

Ręce, jeżeli nie są zajęte noszeniem habitu, powinny być skromnie ułożone (Reguła 9);

Chód winien być umiarkowany, bez widocznego pośpiechu, jeżeli to nie jest konieczne; jeżeli zajdzie taka konieczność, należy zachować postawę należycie poważną (Reguła 10);

Równie drobiazgowy jest rozkład zajęć rozpisywany na każdy dzień:

„Jest on tak ułożony, by nikt nie miał ani chwili czasu dla siebie samego — pisze Tondi. — Każda minuta wyliczona jest z pedanterią doprowadzoną do absurdu. Wszystkie czynności wykonuje się na dźwięk dzwonka i na wezwanie nowicjusza — furtiana. Trzeba bezwzględnie wszystkiemu się podporządkować, ponieważ każdego śledzą współbracia. Nie zawahają się oni donieść magistrowi nowicjuszy jeszcze tego samego dnia o ewentualnych przewinieniach swego kolegi. Zresztą zobowiązuje ich do tego Reguła. W nowicjacie prawie wszystkie czynności są pospolite, nudne, nieciekawe. Jedzenie, picie, chodzenie, ćwiczenie się w kaligrafii, czytanie niestrawnych książek, sporządzanie różańców i narzędzi tortur, rozmawianie z dziećmi, słuchanie i prawienie komunałów, odkurzanie mebli, zmywanie talerzy, usługiwanie w refektarzu itp., to czynności, które nie mogą wzbudzić zainteresowania. Każdą czynność trzeba wykonać nie tylko w przepisowym czasie, lecz także w sposób doskonały. Przełożeni uczą, że w oczach Boga czynności mało ważne, a nawet niepożyteczne, mają takie same znaczenie jak dzieła wielkie i nadzwyczajne, jeżeli wynikają z posłuszeństwa (Regule i rozkazom tych, którzy mają w Towarzystwie władzę).

REGUŁA OKREŚLA NAWET TEMAT ROZMÓW

„Jest katalog ułożony przez ojca Nadala, który zabrania dyskusji na szereg tematów, ograniczając rozmowy tylko do dziedziny pewnych spraw religijnych. Nie można rozmawiać z kim się chce, nawet spośród nowicjuszy; współrozmówca jest narzucony z góry, musi się rozmawiać z nim i tylko z nim".

Nawet książki rozdziela do czytania magister nowicjuszy. Są to przede wszystkim żywoty świętych, wskazywane jako wzór do naśladowania.

„Niektórzy z tych świętych — pisze Tondi — już jako niemowlęta nie przyjmowali pokarmów w piątki i soboty. Inni przelatywali niby ptaki z jednego miejsca na drugie. Dla wielu tych szczęśliwców diabeł był stałym domownikiem; ściskał ich za gardło w czasie modlitwy smagał żelazną rózgą, bił i tratował, ukazywał im się w postaci potwornej bestii albo nagiej bezwstydnej kobiety, wyzywającej i zapraszającej do miłości. Alfons Rodriguez, jezuita i święty, miewał widzenia, że otaczają go całe zastępy nagich kobiet, które niczym żywe istoty obejmowały go i przyciskały do swych ciał o powabnych kształtach i nabrzmiałych piersiach, choć były tylko zjawami".

Dokładniej na czym polega jezuicki ideał czystości i skromności Tondi ilustruje cytatem z książki jezuity Cepariego: „Vita di S. Luigi Gonzaga".

„Alojzy Gonzaga przez całe swe życie starannie unikał rozmowy i obcowania z kobietami oraz ich towarzystwa, tak, iż można by myśleć, że czuje do nich wrodzoną antypatię. Nawet z panią Markizą, swoją matką, niechętnie rozmawiał w cztery oczy. Jeżeli zdarzyło się, że został z nią sam na sam, szukał okazji do odejścia, a gdy nie mógł tego uczynić, twarz jego pokrywała się niewinnym rumieńcem".

Na poparcie twardej dyscypliny duchowej, która żąda bezwzględnie, by ślepo wierzyć podawanym prawdom, nawet mało prawdopodobnym, czy wręcz niewiarogodnym — istnieje jeszcze dyscyplina fizyczna.

„Magister daje nowicjuszom narzędzia pokuty: żelazne łańcuchy z długimi kolcami, twardą dyscyplinę o pięciu rzemieniach. Biedni chłopcy, nieraz piętnastoletni, co tydzień biczują swoje ciało, często do krwi. Do dziś zachowałem — pisze Tondi — na pamiątkę jako dowód namacalny tego znęcania się, pewne narzędzie tortur, które dał mi przed osiemnastu laty ojciec Mariotti".

NIE TĘDY DROGA

Godny podziwu, bo do ostatka konsekwentny system tresury. Jaki jednak daje on efekt moralno - wychowawczy? Czy człowiek przepuszczony przez tryby tak bezwzględnej maszyny istotnie staje się lepszy, moralniejszy?

Pytanie to jest do pewnego stopnia i dla nas aktualne.

Wiadomo przecież, że żywo interesuje nas problem: jak zwalczyć dające dość często znać o sobie przejawy rozwydrzenia, chuligaństwa, bezideowości wśród młodego pokolenia. Społeczeństwo nasze szeroko i publicznie i prywatnie, dyskutuje, szuka drogi: **jak wychowywać młodzież, jakimi metodami i według jakich wzorów, by była ona coraz lepsza, moralniejsza.**

Odzywają się czasami w dyskusjach na ten temat głosy, że rozwiązanie problemu byłoby łatwe do osiągnięcia gdyby Kościół miał monopol na wychowanie, że najlepsze są stare, przez wieki wypróbowane wzory i metody chrześcijańskiej pedagogiki.

Czy tezę tę potwierdzają fakty?

Nie przyniosło budującego efektu szerokie stosowanie metod tej pedagogiki wówczas, gdy Kościół był prawdziwym dyktatorem: w średniowieczu. Była to bowiem epoka nie tylko nędzy materialnej, ale także nędzy moralnej. Epoka krwawa, okrutna, pełna ekstatycznych uniesień, ale również jaskrawo zbrodniczych wynaturzeń; pełna mistyki, ale i obłudy.

Także współcześnie w kierowanych przez księży zakładach dla świeckich wychowanków (jak np. w istniejącym przed wojną, osławionym jezuickim zakładzie wychowawczym dla „dzieci z dobrych domów" w Chyrowie) **nie dawała i nie daje ta pedagogika pozytywnych rezultatów.** Nie daje ich ona nawet tam, gdzie istnieją zdawałoby się optymalne warunki dla wydobycia wszystkich jej pozytywnych stron, gdzie wychowawcy mają całkowicie wolną rękę w kształtowaniu sumień i charakterów, gdzie mają wychowanków — nowicjuszy zakonnych — a więc najbardziej powolnych, uległych, chętnych; słowem w takich zakładach jak opisywane przez Tondiego.

„Tu człowiek jest zmiażdżony, unicestwiony — pisze Tondi. — W takim klimacie staje się on wkrótce najbardziej posłusznym narzędziem, wykonuje wszystkie czynności uważnie, pilnie i ślepo, według wymagań przepisów Ignacego Loyoli. Zgodnie z regułą 36 człowiek jest rzeczą martwą, narzędziem w rękach przełożonych.

Przekonałem się, że celem tej metody wychowania jest nie tylko uniemożliwienie właściwego pojmowania rzeczywistości, lecz także — co jest jeszcze bardziej godne potępienia — zaślepienie umysłu, tego jedynego wrodzonego nam światła, które ukazuje prawdziwe cele istnienia i właściwe drogi postępowania".

Nie! Ta droga nie prowadzi ku wcieleniu w życie ideału człowieka pięknego i dobrego. **Innymi drogami — godnymi nie średniowiecza, lecz nadchodzącej epoki — kroczyć nam trzeba.**

T. JĘDRZ.

Społeczeństwo angielskie żywo interesuje się pobytem w Southampton młodych marynarzy radzieckich

LONDYN (PAP). Wizyta statku szkolnego Radzieckiej Marynarki Handlowej „Ekwator", który przed dwoma dniami zawinął do portu Southampton, wywołała żywe zainteresowanie w całej Anglii.

Prasa angielska i telewizja poświęcają gościom radzieckim dużo miejsca. Dzienniki podkreślają, że spotkania społeczeństwa angielskiego z marynarzami upływały w ciepłej i serdecznej atmosferze. Załodze statku złożył wizytę burmistrz miasta Southampton.

—●—

W sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

● **Dokończenie ze str. 1**

ctwa i służby rolnej POM. Ponadto spora liczba pracowników służby rolnej, jak również traktorzystów ma duże braki w kwalifikacjach zawodowych.

Członkowie Komisji z zadowoleniem przyjęli do wiadomości oświadczenie wicemin. Królikowskiego o tym, że już w najbliższym okresie dokonana zostanie reorganizacja służby rolnej. M. in. spółdzielnie produkcyjne, posiadające powyżej 300 ha ziemi, otrzymają na stałe agronoma, a spółdzielnie mające wysoko rozwiniętą hodowlę — zootechnika.

Komisja zaleciła Ministerstwu Rolnictwa opracowanie nowego systemu szkolenia kadr rolniczych, a przede wszystkim traktorzystów POM i przewodniczących spółdzielni produkcyjnych.

Członkowie Komisji ostro krytykowali zbytnią centralizację aparatu Ministerstwa Rolnictwa. Stwierdzono, że wiele ze spraw, załatwianych obecnie w Ministerstwie, można by przekazać do decyzji terenowych rad narodowych. **Komisja zaleciła Min. Rolnictwa opracowanie w ciągu miesiąca projektu decentralizacji: przekazania niektórych uprawnień terenowym radom narodowym.**

Posłowie krytykowali również dotychczasowy stan budownictwa gospodarczego w spółdzielniach produkcyjnych.

Na zakończenie obrad wybrano specjalną komisję. Zajmie się ona opracowaniem wniosków, które przekazane zostaną do rozpatrzenia Prezydium Rządu.

21 statków w porcie gdańskim

Brak wagonów znowu hamuje przeładunki

Korzystając z poprawy warunków żeglugowych na Morzu Północnym i Bałtyckim, w ostatnich dniach zawinęło do portu gdańskiego **21 statków, reprezentujących 8 bander świata.** Przeważają wśród nich jednostki polskie i niemieckie, których przybyło po 5, fińskich jest 4, a radzieckich 3.

W basenie wolnostrefowym i na wydziale I wyładowuje towar 6 statków, w tym: 3 niemieckie **„Mathiesy"** — mąkę, **„Gdynia"** — siarkę, statek grecki bandery brytyjskiej **„Tinamor"** — 6 tys. ton drobnicy tranzytowej dla Czechosłowacji oraz radziecki **„Walery Czkałow"**, który przywiózł z Chin i Rotterdamu 7,5 tysiąca ton niezwykle różnorodnej drobnicy. Jest tam m. in. **25 ton drzewa hikorowego do nart, kakao, rozmaite konserwy, soki i zaprawy owocowe, soja, skóra, wełna** itp.

Przy Dworcu Wiślanym **„Lechistan"**, powracający z krajów Małej Azji, wyładował tytoń i siarkę, a obecnie zabiera drobnicę na linię lewantyńską. Niemiecki **„Wirtenberg"** przywiózł zboże kanadyjskie. Dokonują tu również przeładunku — polski **„Kołobrzeg"** i radziecki **„Al. Suworow"**.

Jak wynika z komunikatów Kapitanatu Portu, **żegluga wewnątrz portu gdańskiego uległa wybitnej poprawie. Kra nie utrudnia już manewrowania statkami.** Port jednak boryka się znowu z innego rodzaju trudnościami.

— Całą środę i czwartek do południa praca była przerwana z powodu huraganu i śnieżycy — informuje nas dyspozytor. Pogorszyło to znacznie sytuację, bowiem nie zdążyliśmy jeszcze rozładować statków przebywających w porcie, a już przybyły z morza następne.

— Poważniejszym jednak hamulcem w pracy portu jest stara bolączka, **chroniczny już brak wagonów, tym razem krytych. W piątek np. w ogóle nie podstawiono wagonów pod „Tinamor" i wyładunek musiał się odbywać w podwójnej relacji tj. poprzez magazyn.** Niedostateczna jest także ilość wagonów potrzebnych do wyładunku „Czkałowa". Utrudnia nam to niezmiernie i komplikuje pracę, zwłaszcza w okresie obecnego nasilenia ruchu statków i przeładunków.

Uwagi te przekazujemy pod adresem Ministerstwa Kolei w nadziei, że **apel portowców o terminowe podstawianie dostatecznej ilości wagonów nie pozostanie bez echa.**

(elte)

—●—

Nowe i remontowane statki szybciej wyjdą na połów

● **Dokończenie ze str. 1**

ważają możliwości **dodatkowego wyposażenia 3 statków.**

Inwencja załogi nie ogranicza się jednak tylko do przyspieszenia budowy nowych jednostek. W okresie dyskusji nad projektem planu wpłynęło również wiele cennych wniosków, które pozwolą oddać przedterminowo do eksploatacji wszystkie jednostki remontowane.

Oto np. pracownicy **wydziału maszynowego,** wcielając w czyn swe zobowiązania, **ukończyli remont trawlera „BOCIAN" na tydzień przed terminem, „DROP"** — na 10 dni i **„Błotniak"** — na 3 tygodnie przed terminem. Na wyróżnienie przy tym zasłużyli: mistrz **Jaskólski,** grupa **Chojki, Singera, Brylowskiego i Narlocha** oraz członkowie załogi — **Szymański, Leszczyński, Derra i Rembacz.**

Niegorzej spisały się grupy **Niemca, Szopińskiego i Zielińskiego,** pracujące pod kierunkiem **Kołodziejczaka,** które podejmując atesty bezbrakowej produkcji, przygotowały do prób jednostkę **„ZETEMPOWIEC"** na wiele dni przed terminem.

Od 2 do 3 tygodni zostaną skrócone terminy remontu „Saturna", „Raby" i „Rozogi", odbywających przegląd roczny, naprawę maszyn głównych, linii wałów i mechanizmów pomocniczych.

Głównym współtwórcą sukcesów jest tu m. in. grupa **Pszczolińskiego,** która udoskonaliła transmisję maszyny sterowej i grupa **Katulskiego,** organizująca umiejętnie pracę przy remoncie windy trałowej.

Obecnie trwają prace przy remoncie na **„Słowiku".** Mistrz **Urban** prowadzi remont silnika, a grupa **Wicha** postanowiła przyspieszyć prace maszynowe o 15 dni.

Wszędzie, na każdym odcinku produkcji towarzyszy stoczniowcom myśl, by **pracować szybciej i lepiej.** Tak więc, obok wymienionych jednostek rybackich, cenne zobowiązania podjęto również przy wyposażeniu m/s **„Dzierżyński"** oraz przy remoncie m/s **„Curie Skłodowska"** i jednostki pomocniczej **„Kablowiec".**

Efektem tej gospodarskiej postawy załogi są liczne statki, opuszczające przed terminem stocznię, a ofiarność stoczniowców niechaj zilustruje fakt, że **mimo niezwykle trudnych warunków atmosferycznych, styczniowy plan produkcji został przekroczony o 5 proc., a zadania lutowe wykonano w 110 proc.**

Cejot

Przebieg sesji SEATO w Karaczi uwypuklił agresywny charakter paktu

DELHI (PAP). **W dniu 8 bm. zakończyła się w Karaczi sesja SEATO.** W czasie trzydniowych obrad ministrowie spraw zagranicznych Australii, Francji, Nowej Zelandii, Pakistanu, Filipin, Syjamu, W. Brytanii i USA dyskutowali nad wnioskami, przedstawionymi w formie sprawozdania przez stałą radę państw — członków SEATO.

Agresywny charakter paktu znalazł swój wyraz w wystąpieniach niektórych uczestników sesji, w szczególności zaś w końcowym przemówieniu sekretarza stanu USA, Dullesa. **Dulles podkreślił, że podstawą amerykańskich planów w Azji „są potężne siły strategiczne" i wezwał azjatyckich uczestników SEATO do tworzenia „potężnych sił miejscowych".** Innymi słowy Dulles opowiedział się za kontynuowaniem wyścigu zbrojeń. **Sekretarz stanu USA oświadczył, że wojska amerykańskie, rozlokowane obecnie w rejonie działania SEATO, przewyższają swą siłą amerykańskie siły zbrojne, jakie znajdowały się w czasie drugiej wojny światowej w strefie Oceanu Spokojnego.**

Uchwalona w ostatnim dniu obrad 12-punktowa rezolucja informuje o wynikach obrad sesji SEATO. Uczestnicy sesji przekazali do rozpatrzenia radzie SEATO, (której siedziba mieści się w Bangkoku) **propozycję USA stworzenia naczelnego dowództwa sił zbrojnych SEATO.** Postanowiono także wzmocnić armię krajów azjatyckich należących do SEATO — Pakistanu, Filipin i Syjamu. **Rezolucja kładzie nacisk na „konieczność" walki z „działalnością destrukcyjną". Tym mianem inicjatorzy SEATO określają ruchy narodowo - wyzwoleńcze w krajach Azji.**

Na sesji SEATO uwidoczniły się rozbieżności między uczestnikami paktu. Podczas gdy delegacja amerykańska kładła szczególny nacisk na wojskową stronę SEATO, to przedstawiciele Francji oraz krajów azjatyckich zwracali wiele uwagi na rozszerzenie więzi gospodarczych.

Sprawy, rozpatrywane na sesji SEATO oraz jej postanowienia świadczą o tym, że pakt południowo - wschodniej Azji jest narzędziem realizacji w Azji planów imperialistycznych.

—●—

Premier Mollet zabiega o pełnomocnictwo w sprawie Algeru

PARYŻ (PAP). W czwartek rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad pełnomocnictwami specjalnymi, których rząd Molleta domaga się od parlamentu celem przeprowadzenia odpowiednich posunięć administracyjnych, ekonomicznych i militarnych w Algerze.

W imieniu komisji spraw wewnętrznych zabrał głos deputowany socjalistyczny Montalat, który zakomunikował, że **komisja aprobowała rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach specjalnych.**

Analogiczne oświadczenia złożyli sprawozdawcy komisji obrony narodowej i komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego.

Debata trwa.

Sułtan Mohamed V będzie dążył do zjednoczenia całego Maroka

PARYŻ (PAP). Wczoraj sułtan Maroka wygłosił przemówienie radiowe do ludności Maroka.

Sułtan wezwał ludność Maroka do podporządkowania się obecnemu rządowi i wyraził wdzięczność rządowi francuskiemu za jego „pełen zrozumienia" stosunek do spraw Maroka.

Jednocześnie — jak podaje agencja Reutera — **sułtan wyraził nadzieję, że pod swoim panowaniem zjednoczy całe Maroko, tj. także Maroko hiszpańskie.**

„Arged" zaprasza wszystkie gdynianki

..na spotkanie pod hasłem „Jak ułatwimy pracę kobietom w Planie 5-letnim". Występy artystów Opery Bałtyckiej i błyskawiczny konkurs z nagrodami — to program rozrywkowy imprezy, a praktyczną lekcją dla gospodyń, będzie pokaz prawidłowego obchodzenia się z pralkami i innymi zmechanizowanymi artykułami gospodarstwa domowego. Spotkanie odbędzie się 11 bm., tj. jutro o godz. 17 w sali Sądu Powiatowego w Gdyni (Plac Konstytucji).

Przed spotkaniem z gdańskimi piekarzami

Dlaczego chleb nie zawsze jest smaczny i co zrobią GZP by polepszyć jakość pieczywa

— Nie, tego przypalonego proszę mi nie dawać, a bułeczki to bym chciała nie takie blade... Rano w sklepach piekarniczych, a także i spożywczych ekspedientki dobrze nauwijają się, żeby wszystkich szybko obsłużyć. A klienci są wybredni, niełatwo godzą się na kupno pieczywa o brzydkim wyglądzie, zduszonego, lub niesmacznego.

W Gdańskich Zakładach Piekarniczych każda wpływająca od konsumenta reklamacja jest gruntownie analizowana, co więcej, choć to wyda się paradoksem — dział kontroli technicznej GZP chciałby, aby było ich jak najwięcej, **by ludzie nie narzekali „po kątach" na złe pieczywo, a od razu sygnalizowali o nim, czy dyrekcji zakładów, czy prasie.**

Winę za częste jeszcze wypadki wypuszczania na rynek niesmacznego pieczywa ponoszą i sklepy. Kierownicy sklepów powinni lepiej uważać na jakość przyjmowanego pieczywa, zwracać złe do piekarni, a nie wpychać go klientom.

Naturalnie ktoś to złe pieczywo wypiekł, a niestety takich niedokładnych pracowników nie brakuje w GZP. Np. **Józef Geniusz**, ciastkowy z piekarni nr 11, choć ma do dyspozycji sito mechaniczne, nie lubi go często używać. A **Józef Winkowski** z piekarni nr 8 musi uderzyć się w piersi i przyznać do wypieczenia 420 kg lepkiego chleba, bo nie dopilnował odpowiedniej temperatury w piecu. **Helena Malinowska**, nieuważna pakowaczka pieczywa w piekarni nr 3 zapakowała do wysyłki 29 ub. m. przepalony chleb, odłożony na bok przez kontrolera technicznego.

Oni to na pewno nie doróżnują **Bernardowi Trzosce** (piekarnia nr 11), **Julianowi Porzychowskiemu** (piekarnia nr 23), **Władysławowi Nawrockiemu** z piekarni nr 2 i kierownikowi piekarni nr 6, **Franciszkowi Żurkowi**, którzy przez parę lat nie mieli żadnej reklamacji.

Do złej jakości pieczywa wydatnie przyczyniają się i **MŁYNY**. Np. młyn w Kluczewie w br. dostarczył ok. 17.400 kg mąki zawilgoconej, młyn w Starogardzie 6 bm. wysłał 15.500 kg takiej samej mąki. Młyn gdański 2 i 3 bm. podrzucił GZP 18 ton źle zmielonej mąki, ciemnej, o dużej zawartości tzw. „popiołu", przeznaczonej do wypieku chleba „lubelskiego".

Z tej mąki jednak trzeba było wypiec chleb, bo można odmówić przyjęcia tylko mąki stęchłej lub o zapachu nafty. Naturalnie, wskutek złej pracy młynów, gdańszczanie ciskali gromy na piekarzy.

A TRANSPORT? Czy znajdujące się na półkach sklepowych pieczywo pognieciono, nieapetycznie wyglądające, to wina piekarzy? Chyba nie. Winni są konwojenci, często niedbale rzucający chleb na wozy (tak 16 ub. m. pracował **Józef Piekarczyk**, konwojent z piekarni nr 3), oraz brak dostatecznej ilości transporterów i koszy.

Wprawdzie obecnie Centralny Zarząd Przemysłu Piekarniczego zawarł umowę ze spółdzielniami wikliniarskimi w Lesznie i Krakowie, a nawet pierwsza partia 100 koszy „leci" już do Gdańska, niemniej transportowcy GZP borykali się z dużymi trudnościami.

I nietypowe wozy i częste defekty ogumień w furgonach nie wpływają na terminowość dostaw pieczywa. Można by rozwiązać tę sprawę, zwiększając ilość sklepów czysto piekarniczych, a likwidując sprzedaż pieczywa w położonych obok sklepach spożywczych. (Np. w Gdańsku na 420 punktów sprzedaży pieczywa jest tylko 55 branżowych).

Druga sprawa to brak w wielu sklepach odpowiednich warunków składowania pieczywa. Zajrzyjmy np. do **sklepu MHD nr 55 w Gdańsku** naprzeciwko dworca. Rozprowadza się tam dziennie ok. 3 ton pieczywa, ale jest ono dosłownie poupychane po kątach, zgniecione, bo nie ma nań miejsca.

Wczoraj załoga GZP podpisała już swój plan 5-letniej pracy. Co się zmieni na lepsze? Przede wszystkim **główny nacisk położono na modernizację piekarń, przeznaczając na ten cel 3 miliony zł.** Stworzono już Dział Głównego Technologa, który zajmuje się ścisłym ustaleniem procesów produkcji piekarniczej. Każdy pracownik piekarni będzie dokładnie wiedział co i w jakiej ilości potrzebne jest do każdego wypieku.

Rozpoczęcie w 1957 roku w Gdańsku budowy dużej, nowej piekarni wyeliminuje pracę chałupniczą i wpłynie na jakość pieczywa. Znikną już reklamacje na zanieczyszczenie pieczywa, gdyż magazyn GZP posiada już potrzebne każdej piekarni **sita mechaniczne.** Laboratorium otrzymało **nową aparaturę do badania surowców i gotowych wyrobów** i teraz już mąka jest badana w 100 proc. Zwiększyła się też liczba kontrolerów technicznych.

GZP wystąpiły do Centralnego Zarządu z wnioskiem o zmianę płacy dla piekarzy, aby przejść z akordu na **premiowanie od jakości.** Dyskusja na temat Planu 5-letniego dała wiele ciekawych wniosków racjonalizatorskich, które przyczynią się do zwiększenia oszczędności opału i energii elektrycznej.

Dyrekcja i pracownicy GZP bardzo chętnie usłyszą opinię gdańszczan o ich pracy — sugestie swoich klientów, ich zarzuty i pretensje. W tym też celu GZP organizuje jutro tj. 11 bm. SPOTKANIE Z KONSUMENTAMI GDAŃSKIEGO PIECZYWA. Ciekawa ta impreza odbędzie się o godz. 15 w świetlicy BPBM w Gdańsku, Wały Piastowskie 24. Dyskusję — a zapewne dyskutantów nie zabraknie — urozmaici bogaty program artystyczny. Grają zespół jazzowy Inter Clubu pod dyr. Stanisława Czerwika. W programie „Zgaduj zgadula", frapująca loteria i wystawa wyrobów piekarniczych.

A więc jutro o godz. 15 spotykamy się z gdańskimi piekarzami.

(Jar)

Na ekranach trójmiasta

Warto zobaczyć film angielski pt. „Prywatne życie Henryka VIII". W okresie, kiedy kinematografia obchodzi 60-lecie swego istnienia, każdy wielbiciel X Muzy powinien obejrzeć dzieło dawno już uznane za klasyczne i reprezentujące odrębną angielską szkołę narodową z lat przedwojennych. Twórcą filmu jest Aleksander Korda, znany nam z „Damy z portretu".

Na zdjęciu: Elsa Lanchester — w prywatnym życiu żona reżysera — tu odtwórczyni roli księżniczki Anny Clees, czwartej żony króla Henryka VIII, wraz ze swym ukochanym dworzaninem.

CO GDZIE KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Huzarzy" — g. 19. — **Klub Pracown. Kultury**, ul. Garncarska 18/20 — Teatrzyk Zielona Gęś — „Gęsi mają głos" — g. 20 **Sala Techn. Przem. Okrętowego** — „Melodramat" — g. 19. **GDYNIA — „Dramatyczny"** — „Balladyna" — g 19.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Prywatne życie Henryka VIII" od l. 18 — ang. g. 16, 18 i 20. „Czerwone łąki" — godz. 22. **„Kameralne"** — „Jaś i Małgosia" — g 9.30, 10.30. — „Prywatne życie Henryka VIII" od l. 18 — ang. — g. 11.30 i 13.30. — „Na chińskiej estradzie" od l. 7 — polski — dokum. od g. 15.30 do 19.30. co godz. **WRZESZCZ — „ZMP-owiec"** — „Kochajmy właśne żony" od l. 14 — NRD — g. 16, 18 i 20. **„Bajka"** — „Jak kotek łowił ryby" — g. 14.45. — „Gwiazdy na skrzydłach" od l. 7 — radz. — godz. 16, 18 i 20, „Cena strachu" — od lat 18 — franc.-włos. — godz. 22. **NOWY PORT — „1 Maja"** — „Elżbieta — Joanna — Lizystrata" — od lat 18 — franc. — — g. 16, 18 i 20. **OLIWA — „Delfin"** — „Miłość na wirażu" od l. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. **WRZESZCZ** — Grunwaldzka 42 — Fotoplastikon — „Miasta włoskie".

GDYNIA — „Warszawa" — „Małżeństwo w mroku" od l. 14 — NRD — godz. 16, 18.15, 20.30 „Kuchenne schody" — g. 22. **„Atlantic"** — „Skradziony uśmiech" od l. 18 — franc. — g 15.30, 17.45, 20. **„Goplana"** — „Bajka o piesku — godz. 14.45. „Skarb ptasiej wyspy" — od lat 7 — czeski — g. 16. — „Dzień bez kłamstwa" od l. 18 — franc. — g. 18 i 20. **GRABÓWEK — „Fala"** — „Dzieci partyzanta" od l. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA — „Promień"** — „Witaj słoniu" — od l. 7 — włosk. — g 17 i 19. **ORŁOWO — „Neptun"** — „Zaczarowany rower" od l. 7 — polsk. — g. 16, 18 i 20. **OBŁUŻE — „Związkowiec"** — „Psotnicy" — od l. 7 — radz. godz. 17.30, 19.30. **RUMIA — „Aurora"** — „Skąd my się znamy" — od l. 12 — radz. — g. 18 i 20

SOPOT — „Bałtyk" — „Niedźwiedzie w teatrze" — g. 14.30. „Cud zdarza się raz" od l. 18 — franc.-włoski — g. 15.30, 17.30, 19.30. **„Polonia"** — „Szeregowiec Browkin" od l. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20

MUZEA

Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia oraz **Pomorskie w Gdańsku** chwilowo zamknięte do odwołania.

WYSTAWY

Nowy Port — Morski Dom Kultury — wystawa amatorska.

Wystawa produkcyjna — pt. „Port Gdański wykonał plan 6-letni — od g. 10—20-tej.

Zarząd Portów — „Wystawa przeciwgruźlicza" zamknięta —

Sopot, ul. Powstańców W-wy Nr 2/6 — Wystawa prac malarskich: Borowskiego, Frydrycha, Jackiewicza i Pietkiewicza czynna co dzień prócz poniedz.

DYŻURY APTEK

od dnia 10 do 16 III. 56 r. GDAŃSK — Apteka Nr 52 — ul. Długa 54/56 WRZESZCZ — Apteka Nr 5 — ul Grunwaldzka 36. NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4 stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53 — ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 12 — ul. Stalina 791. GDYNIA — Apteka Nr 11 — ul. Skwer Kościuszki 22. ORŁOWO — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 66. OBŁUŻE — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony: Centrala — 322-65 do 7 — Biuro wezwań: 610-00, 340-24, 347-31.

OTWARTE warto wiedzieć

WOJEWÓDZKI ZJAZD BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

11 bm. o godz. 10 odbędzie się Wojewódzki Zjazd sprawozdawczo - wyborczy ZBOWiD w Gdańsku w gmachu Prezydium Woj. Rady Nar. przy ul. 3 Maja nr 9 w sali konferencyjnej.

REJESTRACJA PSÓW RASOWYCH W GDAŃSKU

Oddz. Rada Kynologiczna w Gdańsku powiadamia, że najbliższa rejestracja psów rasowych odbędzie się 11 bm. (niedziela) w Gdańsku, w lokalu Wojew. Rady Łowieckiej ul. Rokossowskiego 45, o godz. 12—14.

Zamówione egzemplarze książki pt. „Mój rasowy pies", można odebrać w czasie rejestracji w Gdańsku, lub w Sopocie, ul. Chmielowskiego 6, I p., tel 512-83, codziennie w godz. popołudniowych, do 12 bm.

Po tym terminie nie odebrane egzemplarze zostaną sprzedane.

NA WYCIECZKĘ W NIEZNANE

Oddział gdański PTTK i klub NPT organizują w niedzielę, 11 bm. wycieczkę autokarem w nieznane. Przewidziane są konkursy, podwieczorek taneczny i inne atrakcje. Wyjazd z Gdańska o godz. 14 min. 30 sprzed Dworca Głównego. Zgłoszenia przyjmuje PTTK w Gdańsku i Sopocie. Koszt wycieczki 38 zł 60 gr.

UWAGA — TURYŚCI I KRAJOZNAWCY

Zarząd Okręgu PTTK w Gdańsku zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia kandydatów na przewodników prowadzących turnusy wczasowe na szlakach: kaszubskim, Warmińsko - Pomorskim oraz na szlaku krajoznawczym Ustka — Łeba — Jastarnia — Sopot.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacji Zarząd Okręgu PTTK w Gdańsku — Dział Turystyki Kwalifikowanej, w terminie do 30 bm.

WIELKI KONKURS LPŻ

Zarząd Wojewódzki LPŻ w Gdańsku organizuje znowu wielki, bezpłatny konkurs LPŻ dla członków swej organizacji. Ankiety konkursowe otrzymać można wyłącznie w ZW LPŻ przy ul. Kopernika 18 w Gdańsku (tel. 312-59). Bliższe warunki i szczegóły podane są w regulaminie konkursu, który zainteresowani znajdą w ankiecie.

Uczestników indywidualnych i zespołowych czekają cenne nagrody, m. in. motocykl WFM, rower, kajaki, aparaty radiowe, zegarki, teczki itp.

Ostrzegamy przed niebezpieczeństwem porażenia prądem

Ostatnio, na skutek działań atmosferycznych, zdarzały się wypadki zerwania przewodów naszej kolei elektrycznej.

W związku z tym, ostrzegamy wszystkich czytelników przed grożącym — w wypadku zerwanych lub zniżonych przewodów — niebezpieczeństwem porażenia prądem.

Jeśli ktoś zauważy zerwany (zwisający lub leżący na ziemi) przewód, nie tylko nie należy go dotykać, ale nie zbliżać się, ponieważ przewody pod napięciem „elektryzują" też i ziemię.

Jednocześnie Dyrekcja OKP w Gdańsku apeluje do społeczeństwa o niezwłoczne zgłaszanie spostrzeżonych uszkodzeń linii elektrycznej: numer telefonu 358-41 do 54 wewn. 5378. Przy zgłoszeniu podać należy numer uszkodzonego słupa sieci trakcyjnej.

„Małżeństwo Marii i Piotra Curie"

Dziś 10 bm. o godz. 19 w klubie Międzynarowej Prasy i Książki przy ul. Rokossowskiego 41 w Sopocie mgr R. Witkowska wygłosi prelekcję pt „Małżeństwo Marii i Piotra Curie". Wstęp bezpłatny.

MIGAWKI WYBRZEŻA

Pani Lonia

Kilka miesięcy temu zajaśniał przy ul. Świętojańskiej w Gdyni niebieskoczerwony neon: Restauracja Polonia. Wszyscy z przyjemnością powitali ten świetlny napis, oczekując dalszego zainstalowania w mieście efektownych reklam.

Ale wkrótce... wygasła litera „o" w wyrazie „Polonia" i do dnia dzisiejszego daje nieoczekiwany skrót „P. LONIA".

A może ten reprezentacyjny lokal gastronomiczny istotnie zmienił nazwę?

(tl)

»Koncert życzeń«

...to tytuł imprezy organizowanej przez Zarząd Miejski **Ligi Kobiet w Gdyni**, która odbędzie się **dziś, tj. 10 bm. o godz. 14.30 w sali Prezydium MRN przy ul. Bema.** Na program złożą się występy solistów Opery Bałtyckiej oraz artystów Teatru „Wybrzeża", a także chóru i sekstetu stoczni gdyńskiej. Ponadto przewidziane są ciekawe konkursy z niemniej ciekawymi nagrodami.

Wstęp bezpłatny, organizatorki imprezy serdecznie proszą o liczne przybycie gospodynie domowe i kobiety pracujące zawodowo.

Jeszcze raz »Łamcie główki na wesoło«

Dzisiaj, 10 bm. o godz. 18 w Klubie Zarządu Wojewódzkiego TPPR przy ul. Kniewskiego 15 we Wrzeszczu odbędzie się kolejna impreza pt. „Łamcie główki na wesoło". W imprezie udział wezmą artyści Filharmonii Bałtyckiej.

Bilety wstępu nabyć można w Zarządzie Woj. TPPR od godz. 8 do 18.

Prolog: z rączki do rączki wędrują pieniążki Epilog: ława oskarżonych

Zdawać by się mogło, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. Ob. Wacław Wągrowski postanowił zapisać się na członka spółdzielni pomocniczej. Podejmując ten zamiar Wągrowski postępuje jak lojalny obywatel, pragnąc wraz ze swoim warsztatem włączyć się do spółdzielczości, do gospodarki uspołecznionej.

Czy te właśnie pobudki kierowały postępowaniem ob. Wągrowskiego?

Dochodzenie, prowadzone przez Wydział Śledczy Komendy Wojewódzkiej MO wykazało, że sprawa przedstawia się nieco inaczej.

Spółdzielnia pomocnicza „Technika" w Gdańsku stanowiła start do wielkiego wyścigu za zyskiem. Przyznać musimy że ob. Wągrowski dość dobrze wystartował, w pierwszym zaraz impecie porwał za sobą kilku dyrektorów, prezesów, lecz (trzeba mieć pecha) skutkiem niefortunnego przypadku zakończył swoją gonitwę na ławie oskarżonych.

Powróćmy jednak do faktów. Wągrowski chciał produkować pokost lniany. Dobry pomysł. Realizacja tego zamierzenia napotykała jednak opory. Były trudności z otrzymaniem z roszarń lnu przydziału odpadów, zawierających jeszcze około 20 proc. czystego ziarna. Czegoż się jednak w interesach nie robi, od czego są pieniądze?

Pan Wągrowski podsuwa komuś z zarządu spółdzielni banknot pięćsetzłotowy i... otrzymuje pisemko, z którym udaje się do Łodzi, do Centralnego Zarządu, by zawrzeć tam odpowiednie znajomości z tzw. czynnikami kompetentnymi. Rozmowa przeprowadzona z wicedyrektorem Centralnego Zarządu Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi w łódzkim „Grand Hotelu", rzecz jasna „wzmocniona" pewną sumką, daje pożądane rezultaty.

Z Prabut podąża 15-tonowy wagon do Łasina, gdzie pan Wągrowski ma swój warsztat. Olejarnia spółdzielcza w Łasinie dokonuje przerobu. Ale wyprodukowany pokost trzeba sprzedać, żeby zaś sprzedać — trzeba znów podszyć się pod jakąś uspołecznioną instytucję, bo spółdzielnia „Technika" tego rodzaju transakcji nie może przeprowadzać.

Wągrowski udaje się więc do Tczewa do spółdzielni „Przełom". Tam też wręcza komuś łapówkę i dzięki temu spółdzielnia ta przyjmuje towar od Wągrowskiego od swojego jakoby członka. Pokost wędruje do sklepów. W rezultacie tych zabiegów Wągrowski uzyskuje na rękę 62 tysiące złotych. Jak widać, interes zapowiada się rentownie i Wągrowski postanawia go rozwinąć.

Uzyskawszy ze spółdzielni „Przełom" in blanco wystawione zamówienia, Wągrowski udaje się ponownie do Łodzi. Spotyka się w lokalu z wicedyrektorem Centr. Zarządu Andrzejewskim, wręcza mu 4 tys. zł i znów do Łasina mknie wagon odpadów z 20 proc. zawartością siemienia lnianego. Przerób odbywa się szybko. Zainkasowana przez Wągrowskiego kwota za sprzedaż pokostu warszawskim prywatnym handlarzom przekracza tym razem 60 tys. złotych.

Wągrowski po raz trzeci jedzie do Łodzi po towar. Andrzejewski otrzymuje tym razem 3 tys. i mimo że już nie pracuje w CZ SSWIS — obiecuje jednak załatwić potrzebne formalności. Tym czasem, jak na złość (!), wychodzi zarządzenie, że spółdzielnie pomocnicze nie mają prawa otrzymywać tak dużych przydziałów, mogą je natomiast otrzymywać spółdzielnie pracy.

I oto dyrektor Andrzejewski radzi Wągrowskiemu, by udał się do spółdzielni pracy „Czerwony Kosynier" w Gdyni. Sprawa zaczyna się komplikować, bo Wągrowski nikogo tam nie zna. Wągrowski jednak liczy na swój tupet i załatwia sprawę od ręki, telefonicznie. Rozmowa brzmiała mniej więcej tak:

— Pan prezes?

— Tak, słucham.

— Tu Wągrowski. Panie prezesie, chciałem z panem porozmawiać w cztery oczy w korzystnej zarówno dla pana, jak i dla mnie sprawie. Kiedy moglibyśmy się zobaczyć?

— Niech pan przyjeżdża zaraz. Czekam.

Rozmowa poszła jak po maśle. Prezes Jerzy Maklach zobowiązał się dostarczyć 100 ton odpadów do przerobu. Wynikła tylko mała sprzeczka, bo zaproponowana przez Wągrowskiego kwota łapówki — 20 tys. złotych wywołała oburzenie prezesa. Uważał, że to mało (!). Targ w targ i w rezultacie poprzestał na 20 tysiącach. Dodać jeszcze trzeba, że Wągrowski staje się oficjalnym przedstawicielem „Czerwonego Kosyniera" i załatwia wszystkie sprawy, związane z realizacją zamówienia. Umowa została zawarta w ten sposób, że spółdzielnia, otrzymawszy surowiec, zleci Wągrowskiemu oczyszczenie go, a właściwie wyprodukowanie pokostu, który z kolei sprzeda na rynku.

Wągrowski chciał jednak jeszcze więcej uzyskać. **To** też udaje się do dyrektora Malborskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych ob. Morica by ten „wzmocnił" o kilka procent wysyłane odpady. Wzmocniona pieniążkiem rozmowa odniosła pożądane rezultaty. Z Malborka podążają do Łasina „odpady" z 50 proc. zawartością siemienia. Robota poszła pełną parą. Dymiły kotły z wrzącym olejem lnianym. Napełniano balony doskonałym pokostem.

Jesteśmy już na mecie. Wydało się! Wsypa! Areszt! Śledztwo!

Herszt Wągrowski wraz z sześciu swoimi klientami od łapówek wkrótce zasiądzie na ławie oskarżonych. Śledztwo dobiega końca. Za przekupstwo, za wystawianie in blanco dokumentów, za łapownictwo, za wybitnie szkodliwą dla gospodarki narodowej działalność winnych czeka surowa kara.

Proces Wacława Wągrowskiego i spółki będzie jeszcze jednym ostrzeżeniem dla kanciarzy, że tego rodzaju proceder w ostatecznym rachunku nie popłaca, będzie także ostrzegawczym sygnałem dla wzmożenia czujności uczciwych obywateli, bo — jak wykazało śledztwo w sprawie Wągrowskiego czujności tej jest wciąż jeszcze u nas za mało. Wszelkiego rodzaju elementy przestępcze wykorzystują tę sytuację dla realizowania swych brudnych interesów, godzących w interes ogółu społeczeństwa i gospodarki narodowej.

G. Pisarewicz

Od kilku lat...

...mieszkańcy Redy w pow. wejherowskim oczekują uruchomienia damsko-męskiego zakładu fryzjerskiego. Przy ul. Gdańskiej 2 znajduje się nawet odpowiedni lokal, ale dotychczas nikt tym się nie zainteresował, mimo że Reda w ciągu kilku lat bardzo się rozrosła i zwiększyła się w dwójnasób liczba mieszkańców.

A. Waniek korespondent

»Gęsi mają głos«

...to tytuł nowego uzupełnionego teatrzyku „Zielona Gęś", który zobaczymy w najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 20 w kawiarni Klubu Prac. Kultury w Gdańsku ul. Garncarska 18.

W odróżnieniu od poprzedniego programu „Gałczyniady" jest w niej mniej liryki, zato więcej muzyki i scenek „Zielonych Gęsi", m. in. „Gdyby Adam był Polakiem", „Żona Lota", „Destrukcyjny wpływ kobiet".

Sprzedaż biletów: „Orbis" w Gdańsku i we Wrzeszczu i od godz. 15 w kawiarni. Bilety zbiorowe na dalsze przedstawienia zamawiać można pod tel. 3-38-86.

Międzynarodowy mecz pięściarski
TUL (Finlandia) — Stal
Wygrali Polacy 12:8

Rozegrane w środę 7 bm. w hali Gwardii w Rzeszowie miedzynarodowe spotkanie bokserskie między reprezentacją TUL (Finlandia) i drugą reprezentacją ZS Stal zakończyło się zwycięstwem Polaków 12:8. Porażka Finów jest niezasłużona, bowiem werdykty przyznające zwycięstwa Polakom — **Nowakowskiemu** w lekkośredniej i **Maternowskiemu** w średniej nie były słuszne.

Drużyna fińska, w której wystąpiło 5 reprezentantów kraju, **Niniivuori, Limmonen, Maeki, Baekman, Kekkonen** to zespół bardzo twardy i dobrze przygotowany kondycyjnie.

Wśród gości najlepiej reprezentował się **Limmonen** w koguciej oraz **Kekkonen** w półciężkiej.

Zespół polski oparty przede wszystkim na pięściarzach Stali Mielec (5 zawodników) był równorzędnym przeciwnikiem dla Finów, ale nie zasłużył na zwycięstwo. Najlepiej w drużynie polskiej reprezentował się **Gościniak** w walce z **Niniivuori.** Dobrze także wypadł bojowo walczący **Zawadzki.**

Zawody narciarskie

Kiedy i gdzie?

DLA MŁODZIEŻY

SOBOTA godz. 14.30, stok slalomowy w Sopocie przy stadionie Sparty — slalom specjalny.

NIEDZIELA, godz. 9.30, skocznia w Sopocie — skoki. Godz. 11, stadion Sparty w Sopocie — biegi płaskie.

MISTRZOSTWA BUDOWLANYCH

SOBOTA, godz. 14.30, skocznia w Dolinie Radości — otwarty konkurs skoków.

NIEDZIELA, godz. 11.30, stadion Sparty w Sopocie — biegi płaskie.

ZAWODY SANECZKARSKIE W SOPOCIE

MKKF w Sopocie organizuje w niedzielę zawody saneczkarskie dla młodzieży. Zbiórka zawodników w gmachu Prezydium MRN w Sopocie o godz. 9 rano.

Landy atakuje rekord świata na 1 milę

Australijscy fachowcy lekkoatletyczni przewidują, iż podczas lekkoatletycznych mistrzostw Australii (10—11 b. m. Landy ustanowi rekord świata w biegu na 1 milę czasem w granicach — 3.55,0. Wynik taki byłby lepszy od obecnego rekordu świata, który również należy do Landy'ego, o 3 sekundy.

W ewentualnym ustanowieniu nowego rekordu wydatną pomoc może dać Landy'emu młody miler australijski Lencoln, który legitymuje się dobrym wynikiem na 1 milę — 4.03,5.

Dziś w radio

na fali 230 m

SOBOTA — 10 MARCA 1956 R.

6.30 — DZIENNIK. 6.40 — Melodie w wyk. orkiestry Mantovaniego. 7.10 — Muzyka operetkowa 7.40 — Muzyka. 7.45 — Polskie melodie taneczne. 8.00 — Wiad. 8.06 — Koncert orkiestr dętych 8.30 — Wiad. 8.36 — Utwory skrzypcowe. 9.00 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Utwory na flet. 12.30 — Program i komunikaty lok. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Aud. dla klas I i II. 13.00 — Z całego świata. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje 14.09 — Stan wód 14.10 — „U przyjaciół". 14.40 — Polskie nagrania na płytach „Muza". 15.10 — Utwory fortepianowe 15.25 — Koncert mandolinistów. 16.00 — „Otwarte studio" — „Mikrofon i wy" — lok. 16.30 — Audycja dla młodzieży — lok. 16.50 — Pieśni warmińskie — lok. 17.00 — Aud. dla dzieci. 17.30 — „Od Gdańska do Szczecina" — tygodnik dźwiękowy — lok 18.00 — „Kilka uwag o porcie rybackim w Gdyni" — lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — „Co nowego za granicą" 18.35 — Francuskie pieśni ludowe. 19.00 — Muzyka i akt 19.25 — „Lustro", opow. 19.55 — Nowości muzyki rozrywkowej. 20.30 — XI Zimowe Akademickie Igrzyska Świata 21.00 — „Poeta" — słuch. 21.30 — Z kraju i ze świata. 22.00 — Dziennik rybacki — lok 22.10 — Muzyka tan. 22.40 — Sekstet organowy. 23.00 — Pozdrowienia z kraju rodzinnego — lok 23.50 — OST. WIAD. 24.00 — Muzyka tan. — lok. 3.00 — Hymn i koniec audycji.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dział gosp.-morski 353-28
Śmiało i szczerze 345-17
Dział Sportowy 335-65
Redaktor nocny 335-66

Pismo redaguje zespół.
Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7.
Dyrektor delegatury 335-55
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80

„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmuja listonosze i wszystkie urzędy pocztowe — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Druk. Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk

Zam. 792 — W-7-1556

Hodowcy, Myśliwi i Rolnicy

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Lutria" Wyprawy i Uszlachetniania Skór Futerkowych w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 14 powiadamia wszystkich **Hodowców, Myśliwych i Rolników,** że z dniem 1 marca 1956 przyjmuje wszelkie **skóry futerkowe do wyprawy i farby, skóry baranie do wyprawy, farby, strzyżenia i prasowania** w następujących punktach:

PUNKT Nr 1 — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Sobieskiego 14, tel. 418-65
we wszystkie dni tygodnia w godz. 8—14. z wyjątkiem sobót

PUNKT Nr 2 — Wejherowo, ul. Wałowa 21, tel. 529
we wtorki i piątki w godz. od 9—15-ej

Klienci przy oddaniu skór do wyprawy obowiązani są złożyć zaświadczenie z Gromadzkiej Rady Narodowej, względnie administracji, stwierdzające prowadzenie własnej hodowli zwierząt, względnie przynależność do Koła Myśliwskiego.

427-K

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMKI jednorodzinne w trakcie budowy w Orłowie, Oliwie — poleca Biuro Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2, tel. 524-31. 260-G

DOMEK jednorodzinny pięcioizbowy pod Warszawą, stan surowy, działka 1000 m², zamienię na podobny na Wybrzeżu. Wiadomość: Wrzeszcz, tel 418-14, od godz. 16. 2526-G

DOM ze sklepami lub połowę w centrum Grudziądza — sprzedam. Zawieja, Bydgoszcz, Nakielska 135a. 2635-G

15.000 zł wpłacę jako udział na dom albo gospodarstwo rolne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2620". 2620-G

DOMEK piętrowy jednorodzinny w Sopocie — sprzedam. Dzwonić Gdynia 25-77 2650-G

DOMEK jednorodzinny, (ogród, szopka) — sprzedam z zamianą na pokój z kuchnią w Gdyni. Gdynia, Al Zwycięstwa 36/119. 639-P

DOMEK jednorodzinny — sprzedam lub zamienię. Gdynia, Al. Zwycięstwa 36-115. 643-P

DOMEK jednorodzinny trzy izbowy, wygody, ogród do 1.500 m² kupię (60.000) w trójmieście. DOMEK jednorodzinny z wolnym mieszkaniem wezmę w dzierżawę w okolicach Gdyni Punkt Usługowy, Wrzeszcz, Jesionowa 4. 2682-G

KUPNO

MAŁPĘ kupię zaraz. Gatunek obojętny. Adres: Karol Nowotny, KRAKÓW, ul. Pstrowskiego 69. 418-K

SPRZEDAŻ

„JAWĘ" 350 prawie nową, oraz części zapasowe — sprzedam. Wrzeszcz, Dubois 97/4 tel. 428-35. 2617-G

SZAFĘ dębową, fotel, krzesła, stojak z lustrem, stolik pod kwiaty, poduszkę, piłki stolarskie — sprzedam. Wrzeszcz, Marksa 75/1, godzina 16—20 2632-G

RADIO „AT", adapter czeski wzmacniacz 20 W — sprzedam. Gdańsk, Marynarki Polskiej 190-2, po godz. 14. 2644-G

KAJAK „P 6" z wyposażeniem, ożaglowanie 5 m² nie zatapialny, sklejka wodoodporna — sprzedam. Elbląg, Łódzka 76 (lotnisko). Tel. 911. Komorski 637-P

KANARKI w różnych kolorach, śpiewające — sprzedam Elbląg, Andrzeja Struga 17. Michał Nartowski. 660-P

WÓZEK głęboki czeski — sprzedam. Gdynia, Jana z Kolna 7-2. 633-P

OKAZYJNIE sprzedam radio „Agę". Gdynia, Targowa 22/24, m 12. 664-P

KOMPLET głowic „Saurer" oraz wał korbowy — sprzedam. Gdynia, Starowiejska 31 667-P

KROWĘ mleczną — sprzedam. Orłowo, Przebendowskich 1. 657-P

PROSTOWNIK selenowy do ładowania akumulatorów — sprzedam Rumia, ul. Wybickiego 18. 659-P

SAMOCHÓD osobowy, kabriolet, marki Ford, stan bardzo dobry — sprzedam. Kazimierz Trejmak, Malbork, ul. Kielecka 14. 645-P

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię, brzoza srebrzysta. Wiadomość: Wrzeszcz, Karłowicza 21-1 2686-G

WÓZEK głęboki koszykowy (model czeski) — sprzedam. Oliwa, Sambora 12-2 (oglądać niedziela). 656-P

FORTEPIAN marki „Wiszniewski", radio „Agę", akordeon 120 basów, włoski, oraz psa (francuski pudel) — sprzedam. Wiadomość: Orunia, ul. Jedności Robotniczej 57/2a. 2689-G

MASZYNĘ do szycia „Singer" czółenkowa — sprzedam. Gdańsk, Pańska 1, sklep narożny, tel. 344-81. 2699-G

NA RATY WÓZKI dziecięce, luksusowe, poleca Gdańska Składnica Drobnej Wytwórczości, Wrzeszcz, Grunwaldzka 43, tel. 415-22 2633-G

SPRZEDAM motocykl marki „Mińsk" nowy. Gdańsk-Orunia, ul. Podmiejska 5/1. 2706-G

LOKALE

SAMOTNY oficer zdemobilizowany, na stanowisku — poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmieście Wrzeszcz, Hibnera 2 (hotel wojskowy). 2634-G

4 pokoje z wygodami w Elblągu, Łódzka 76 (lotnisko) — zamienię na podobne ew. 3 w śródmieściu. Tel. 911. Komorski. 636-P

ZAMIENIĘ mieszkanie samodzielne dwupokojowe, małe, z wygodami bez łazienki na większe najchętniej w Sopocie. Sopot, Stalina 732-3, oficyna, od godz 11. Breski 644-P

POKOJU przy spokojnej rodzinie w trójmieście, blisko dworca — poszukuje panienka pracująca. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „2649". 2649-G

ZAMIENIĘ samodzielny pokój w centrum Zakopanego — na podobny w trójmieście. Zgłoszenia tel. 526-59 2661-G

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

WRZEŚNIA k/Poznania — mieszkanie dwupokojowe, wygody, ogródek — zamienię na podobne w trójmieście. GDAŃSK centrum — mieszkanie dwupokojowe, śpiżarka, centralne, wspólne wygody — zamienię na podobne, samodzielne w trójmieście. Punkt Usługowy, Wrzeszcz, Jesionowa 4. 2681-G

KOMFORTOWY pokój z balkonem 40 m², I ptr. centrum Bydgoszczy — zamienię na pokój w Sopocie. Sopot poste restante, Grabowska, tel. Oliwa 994. 655-P

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią, gaz, mały ogródek w Gdańsku — na 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku lub okolicy. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „2688". 2688-G

STARSZA pracująca osoba poszukuje pustego pokoju przy uczciwej rodzinie, w zamian za pomoc domową. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2690" 2690-G

DWA luksusowe pokoje, wspólne wygody — zamienię na samodzielną kawalerkę w centrum Gdyni. Gdynia, poste restante. Kaszubski. 662-P

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z ogrodem w Malborku — na podobne w Elblągu. Wiadomość PSS Elbląg, Plac Słowiański. Grygiel. 661-P

ZAMIENIĘ półtora pokoju, słoneczne, z wspólną kuchnią i łazienką, balkonem na dwa pokoje samodzielne, względnie wspólne. Warunki do omówienia. — Wrzeszcz, Mickiewicza 43/3 2702-G

DWA pokoje słoneczne z balkonem, kuchnią, wszelkimi wygodami (korzysta jedna osoba) w centrum Sopotu — zamienię ewentualnie na większe w trójmieście. Warunki do omówienia. Tel. 350-35. 2711-G

SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu Szczecina — zamienię na podobne w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie. Zgłoszenia: tel. 330-28 lub Gdańsk—Siedlce, Lignicka 42. 2707-G

PRACA

GOSPOSIA do małżeństwa pracującego, z dwojgiem dzieci — potrzebna. Referencje konieczne. Wrzeszcz Lilli Wenedy 16.

STARSZA samotna do małej rodziny z dwojgiem dzieci — potrzebna natychmiast Gdańsk—Wrzeszcz, Słowackiego 46-1. 2687-G

KWALIFIKOWANA wychowawczyni z długoletnią praktyką przyjmie pracę przy niemowlętach. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2692". 2692-G

SAMODZIELNA gospodyni potrzebna do lekarza Sopot, Fiszera 15-3. Zgłoszenia od 16. 2693-G

MODYSTKA z długoletnią praktyką — poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń Prasy Gdańsk pod „2695". 2695-G

POTRZEBNA hafciarka. — Gdańsk, Pańska 1, tel. 344-81. 2700-G

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyucza szybko, długoletni nauczyciel, Gdynia, Starowiejska 24a —4. 650-P

ZGUBY

NAWROT Maria, zamieszk. Gdańsk—Orunia, Małomiejska 39a — 9, zgubiła kwit komisowy nr 380126/276 2701-G

Przedsiębiorstwo
Handlu Artykułami Przemysłowymi

Gallux

podaje do wiadomości, iż prowadzi sprzedaż artykułów przemysłowych wysokogatunkowych produkcji przemysłu państwowego i spółdzielczego, oraz z importu w następujących sklepach branżowych:

SKLEP NR 1 Gdańsk-Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 104/106 tel. 420-68 reprezentujący następujące branże: **konfekcja lekka damska i męska, dziewiarstwo, bielizna damska i męska, galanteria skórzana, kosmetyka, przybory toaletowe** oraz **sztuczna biżuteria**

SKLEP NR 2 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 74 tel. 420-35 wysokogatunkowe artykuły tekstylne jak: **wełny płaszczowe, ubraniowe, kostiumowe i sukienkowe** oraz **jedwabie produkcji krajowej i z importu**

SKLEP NR 3 Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie nr 32, tel. 334-62 **obuwie wysokogatunkowe damskie i męskie oraz dziecięce i galanteria skórzana produkcji krajowej i z importu**

SKLEP NR 4 Gdynia, ul. Świętojańska 47 **obuwie wysokogatunkowe damskie i męskie oraz dziecięce produkcji krajowej i z importu**

SKLEP NR 5 Gdynia, ul. Świętojańska 42, tel. 53-63 reprezentujący następujące branże: **wysokogatunkowe wełny płaszczowe, ubraniowe, kostiumowe i jedwabie, konfekcja lekka damska i męska, dziewiarstwo bielizna damska i męska, galanteria skórzana, kosmetyka, przybory toaletowe,** oraz **sztuczna biżuteria**

Sklepy powyższe zaopatrywane będą stale we wszelkie artykuły najnowszej mody i o wysokiej jakości.

Siedziba Dyrekcji przedsiębiorstwa „Gallux" mieści się w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 107/109 (gmach PDT V piętro) tel. 421-93.

Dyrektor przedsiębiorstwa przyjmuje w sprawie skarg i zażaleń w każdą środę w godz. od 14 do 16. 409-K

DYREKCJA ART. PRZEM. RÓŻNYMI w Gdańsku

MHD

zawiadamia swoich klientów, że niżej wymienione nowootwarte sklepy są zaopatrzone w bogaty asortyment towarowy

55/R — sklep branży papierniczo-chemicznej — Gdańsk, ul. Ogarna Nr 65
60/R — sklep branży perfumeryjnej — Gdańsk, Długi Targ Nr 23
61/R — sklep branży pasmanteryjnej — Gdańsk, ul. Szeroka Nr 37

423-K

Kupno **Sprzedaż**

MEBLI

SPÓŁDZIELNIA „H E B A N"
Gdańsk, ul. Chmielna 95, tel. 336-65 386-K

DYREKCJA PRZEM.-RÓŻNYMI W GDAŃSKU ul. Chmielna 81/82

MHD

zawiadamia

chałupników i rzemieślników, że przyjmuje oferty na artykuły **metalowe, elektrotechniczne, zabawki i odzież dziecięcą.**
Oferty i wzory należy składać w dziale handlowym w godz. od 8—11-ej. 424-K

Dnia 8 marca 1956 r. przestało nagle bić serce najukochańszej, nigdy niezapomnianej żony, matki i teściowej.

Ś. † p.

Helena Maciejewska

z domu Piotrowska

zmarła przeżywszy lat 73.

W nieutulonym smutku i bólu pozostają

MĄŻ, DZIECI I SYNOWE

Pogrzeb odbędzie się w Skarszewach, dnia 12. III. 56 r. o godz. 9 z domu żałoby, ulica Dworcowa 27. 2717-G

Dnia 8 marca 1956 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

mgr **Józef Chweduk**

Kierownik Rejonu L.P.N. „Las" w Sopocie.

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14 z Kaplicy Cmentarnej w Sopocie.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA Gd. Przeds. LPN „Las" w Sopocie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 8 marca 1956 r. nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

Piotr Hoszczaruk

Wyprowadzenie drogich nam zwłok w dn. 10 3. 56 r. o godz. 10 z Kościoła Paraf. w Brzeźnie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

2740-G **ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI**